

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: prot. sąd. Natalia Kańduła

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2015 roku

sprawy **M. J.**

obwinionego z art. 92 a kw.

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 27.10.2014 roku sygn. akt III W 740/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. kosztami postępowania odwoławczego oraz opłatą za II instancję obciąża obwinionego w łącznej kwocie 80 złotych.

Dariusz Śliwiński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. w sprawie o sygn. akt III W 740/14 uznał obwinionego M. J. za winnego tego, że w dniu 29 czerwca 2013 r. o godzinie 14:37:02 w miejscowości B.. ul. (...), kierując pojazdem o nr rej. (...) i jadąc z prędkością 49 km/h nie zastosował się do znaku drogowego B-33 „ograniczenia prędkości”, przekraczając dozwoloną prędkość o 9 km/h,

tj. wykroczenia z art. 92a kw i za to na podstawie art. 92a kw wymierzył mu karę 100 zł grzywny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) oraz art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i wymierzając mu opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie art. 129h ust. 5 pkt 3 prawa o ruchu drogowym poprzez brak zastosowania, gdyż powołany przepis przy pomiarach prędkości urządzeniami rejestrującymi nakazuje uwzględnienie błędu kierowcy do 10 km/h włącznie w utrzymaniu dopuszczalnej prędkości, co powinno skutkować orzeczeniem, że nie popełnił wykroczenia z art. 92a kw,
- 2) § 23 pkt 2) a) rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie wymagań, którymi powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.

U. z 2007 r. Nr 225, poz. 1663) [dalej jako: rozporządzenie z dnia 9 listopada 2007 r.] w związku z art. 5 § 2 kpk znajdującym zastosowanie na podstawie art. 8 kpw poprzez błędne zastosowanie i orzeczenie, iż pojazd kierowany przez obwinionego poruszał się z prędkością 49 km/h, co nie znalazło potwierdzenia w żadnym z dowodów zgromadzonych w sprawie;

3) art. 2 § 1 pkt 1 druga część zdania i pkt 3, art. 4, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, znajdujących zastosowanie na podstawie art. 8 kpw – poprzez naruszenie ogólnych zaad postępowania w sprawach o wykroczenia skutkujące:

- niezgodnym z faktami ustaleniem winy obwinionego;
- brakiem rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść obwinionego oraz brakiem uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego;
- wydaniem orzeczenia z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, poprzez m.in. powołanie się w uzasadnieniu na spoty telewizyjne, w których pokazano skutki przekroczenia prędkości do 60 km/h; podczas gdy pojazd obwinionego poruszał się ze znacznie mniejszą prędkością a zgodnie z powszechnie znanymi prawami fizyki, prędkość mniejsza skutkuje zmniejszeniem skutków ewentualnej kolizji; nadto obwiniony nie spowodował żadnej kolizji a zatem rozważania skutków ewentualnej kolizji nie ma w świetle prawa karnego żadnego znaczenia;

4) powołanie się w uzasadnieniu wyroku na okoliczności, które nie miały miejsca, gdyż obwiniony nie poruszał się pojazdem z prędkością podaną w petitum orzeczenia.

W konkluzji obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji obwinionego nie sposób w pierwszym rzędzie zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy wydał zaskarżone rozstrzygnięcie z obrazą art. 129h ust. 5 pkt 3 prawa o ruchu drogowym. Jak trafnie stwierdził Sąd I instancji przepis ten dotyczy tylko i wyłącznie sposobu dokonywania pomiarów przez urządzenia rejestrujące. Mianowicie zakłada, iż urządzenia te powinny być tak ustawiane, aby tolerowały możliwość błędu kierowcy do 10 km/h włącznie w utrzymaniu dopuszczalnej prędkości. Urządzenie rejestrujące typu M. 6F zarejestrowało przekroczenie prędkości przez pojazd prowadzony przez obwinionego o 12 km/h, a więc niewątpliwie zostało przygotowane do rejestrowania przypadków przekroczenie dopuszczalnej prędkości zgodnie z treścią art. 129h ust. 5 pkt 3 prawa o ruchu drogowym oraz przepisów wykonawczych wydanych na jego podstawie.

Natomiast nieporozumieniem jest upatrywanie w treści art. 129h ust. 5 pkt 3 prawa o ruchu drogowym swoistego kontratypu legalizującego przekroczenie dopuszczalnej prędkości w granicach do 10 km/h. Nie ulega wątpliwości, iż stwierdzenie przekroczenia dopuszczalnej prędkości za pomocą ręcznego urządzenia rejestrującego obsługiwanego przez funkcjonariusza Policji choćby o 1 km/h rodzi po stronie sprawcy możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności z art. 92a kw. Wyżej wskazany przepis art. 129h ust. 5 pkt 3 prawa o ruchu drogowym ma charakter wyłącznie techniczny i znajduje on zastosowanie przy konfigurowaniu ustawień urządzeń rejestrujących przekroczenie dopuszczalnej prędkości w sposób automatyczny. Nie modyfikuje on ani treści norm przepisów

ustawy o dopuszczalnej prędkości ani znaku drogowego B-33 ograniczającego prędkość dopuszczalną prędkość na określonym odcinku drogi.

Nie jest również prawdą, iż ustalona przez Sąd Rejonowy prędkość, z jaką poruszał się pojazd kierowany przez obwinionego, tj. 49 km/h, nie ma oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jak już wyżej wskazano urządzenie rejestrujące prędkość zarejestrowało, iż obwiniony prowadził swój pojazd z prędkością 52 km/h w miejscu, w którym obowiązywało ograniczenia prędkości do 40 km/h. Nadto z danych producenta urządzenia typu M. 6F wynika, iż uzyskuje ono legalizację w przypadku stwierdzenia w warunkach pozalaboratoryjnych błędu pomiarowego w granicach do 3 km/h. Na tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął z korzyścią dla oskarżonego, iż prowadził on swój pojazd w dniu zdarzenia z prędkością 49 km/h.

W końcu wywód Sądu I instancji odwołujący się do spotów telewizyjnych informujących o rażącym zwiększeniu konsekwencji wypadków drogowych w sytuacji przekroczenia jedynie o 10 km/h prędkości dopuszczalnej w obszarze zabudowanym, co wyraźnie zaznaczono w treści uzasadnienia, miał charakter poboczny i nie było intencją Sądu Rejonowego zestawiać konsekwencji czynu obwinionego z konsekwencjami czynu polegającego na spowodowaniu wypadku przy jednoczesnym przekroczeniu prędkości w obszarze zabudowanym o tą ww. wielkość. Sąd I instancji czyniąc powyższe uwagi na marginesie meritum niniejszej sprawy, chciał jedynie wskazać, iż przy powszechnej świadomości co do konsekwencji zderzeń pojazdów poruszających się z prędkością 60 km/h, przypisywanie ustawodawcy intencji legalizacji poruszania się z taką prędkością w porze dziennej w obszarze zabudowanym na podstawie art. 129h ust. 5 pkt 3 prawa o ruchu drogowym jawi się jako pogląd pozbawiony podstaw w stopniu jeszcze bardziej rażącym.

Reasumując Sąd I instancji w świetle zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowo ustalił sprawstwo i winę obwinionego popełnienia wykroczenia z art. 92a § 1 kw.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż nie sposób dopatrzeć się w wymierzonej obwinionemu grzywnie w wysokości 100 zł przesłanek rażącej surowości. Wymiar kary ocenić należy jako współmierny do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinienia. Poza tym zważywszy na sytuację rodziną obwinionego – żonaty, jedno niepełnoletnie dziecko na utrzymaniu oraz uzyskiwane przez niego dochody z prowadzenia wraz z żoną gospodarstwa rolnego – 5.000 zł miesięcznie, nie można uznać, iż orzeczonej wobec niej grzywny w tej kwocie nie będzie w stanie uiścić.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylenia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji i wymierzając mu opłatę w kwocie 30 zł.

SSO Dariusz Śliwiński